

NA POWITANIE V-GO ZJAZDU FIZYKÓW POLSKICH

DNIA 25. IX. 1930 ROKU

Uczestników V. Zjazdu Fizyków Polskich w osobach tylu czcigodnych i dostojnych przedstawicieli polskiej nauki przyrodniczej, witam imieniem miasta Poznania najserdeczniej, dziękując jego twórcom, że byli łaskawi odbyć zjazd w grodzie naszym, ożywiając go świetnym zebraniem koryfeuszy polskich w dziedzinie fizyki. Życzę Sz. Państwu szczerze, aby wynieśli ze zjazdu poznańskiego wspomnienia najmiłsze, życzę Im przede wszystkim, aby obrady przyniosły Nauce i Narodowi pożytek rzetelny i trwały.

Sz. Państwo zajmują się wyjaśnieniem praw przyrody, wyświetlaniem tajemnic bytu ludzkiego, ze skutkiem, zdumiewającym Was samych, a tem więcej wszystkich, patrzących zdala na Wasze przemyślnie zabiegi. Zazdrościmy Wam szczęścia odkryć coraz śmielszych, zazdrościmy zadowolenia płynącego z rozkoszy

roztapiania się umysłów Waszych w niebiańskiej harmonii atomów, zazdrościmy Wam, Mili Państwo, tej górnej wyniosłości, z której spoglądacie na skłębione w brudzie ludzkich namiętności walki o władzę doczesną, zazdrościmy tych wyżyn ducha, z których patrzycie na codzienne troski ludzi małostkowych, o przyziemne i przemijające dbających wartości. Wybaczamy Wam, jeśli z politowaniem patrzycie na bliźnich, którym niestać sił intelektu, aby wzbić się polotem ducha ponad pył dnia powszedniego i podumać nad zagadnieniami wieczności.

Witam Sz. Państwa nie tylko jako ludzi górujących ponad innymi wiedzą, ale jako wybrańców losu, szczęśliwych szczęściem i dostojenstwem pracy u przeczystych źródeł ludzkiego poznania, szczęśliwych cudownymi wynikami badań swych, podnoszącymi rzesze wsłuchujących się w dziwy natury na wyższy szczybel świadomości i bytowania. Cześć Wam Państwo za działalność tak pełną godności, tak bardzo zasługującą na wdzięczność potomnych, tak zaszczytną dla całej ludzkości. Niechaj mózgi Wasze i zmysły doskonałą się, by z coraz większą przenikliwością zgłębiać prawidła kie-

NA POWITANIE 5-GO ZJAZDU FIZYKÓW POLSKICH

rujące światem; niechaj Was — przewodników — i nas — biednych wędrowców, — wiodą ku prawdzie wiekuistej, ku jasności słonecznej. Stawiajcie sobie, — Sz. Państwo — za życia pomniki ducha, naświetlone promieniami prawdy naukowej, trwalsze niż złość ludzka, potężniejsze niż władza, piękniejsze niż miłość. Bo moc ducha przetrwa każdą namiętność.

Zjazdowi Fizyków Polskich — Cześć!